

## **ARABSKIE DŻINNY NA USŁUGACH SALOMONA. ZNACZENIE, GENEZA I ROLA TRADYCJI APOKRYFICZNYCH W TRANSFORMACJI BIBLIJNEGO OBRAZU SALOMONA W KORANIE**

Pośród wielu postaci biblijnych do najbardziej eksponowanych w dialogu muzułmańsko-chrześcijańskim należy Abraham. Określenie „religie Abrahama” w odniesieniu do judaizmu, chrześcijaństwa i islamu zrobiło już karierę, czasem przeradzając się wręcz w slogan. Wynika to zapewne z faktu, że jest to jedna z nielicznych osób, której obraz zarówno w Biblii, jak i w Koranie jest bardzo podobnie przedstawiany.

Odmienne rzecz ma się z kilkoma innymi postaciami biblijnymi w Koranie, których obraz został zasadniczo zmieniony. Klasycznym przykładem jest tu osoba Jezusa, którego – nawiasem mówiąc – koraniczne przedstawienie doczekało się olbrzymiej liczby opracowań. Natomiast nieco „zaniedbana” przez badaczy jest postać Salomona. Koran wspomina Salomona w kilku fragmentach, w których jawi się on jako symbol szlachetności i mądrości (XXI, 78–79). Salomon zaliczany jest do proroków (IV, 163), Bóg prowadził go „drogą prostą” (VI, 84), władał wiatrami (XXI, 81; XXXIV, 12), rozumiał mowę ptaków (XXVII, 16), a nawet mrówek (XXVII, 19). Niektóre fragmenty koraniczne mówią, że posiadał on władzę nad dżinnami, których używał do różnych prac. Poniżej skupię się właśnie na analizie tych zaskakujących fragmentów, próbując ustalić ich genezę i znaczenie.

### **1. Dżinny w muzułmańskiej hierarchii bytów**

Na wstępie analizy relacji Salomona do dżinnów przydatne będzie krótkie ukazanie hierarchii bytów i roli dżinnów w wierzeniach wczesnoislamskich.

Ze względu na konstrukcję duchowo-materialną bytów teologia muzułmańska wyróżnia kilka rodzajów stworzeń. Oczywiście na wierzchołku piramidy wszelkich bytów znajduje się wszechmogący Bóg – Stwórca. Poniżej znajdują się dopiero byty stworzone, aniołowie, zarówno dobrzy, jak i upadli. Jeszcze niższą rangę zajmują dżinny, które

posiadają zarówno cechy anielskie, jak i ludzkie. Wreszcie na samym dole pod względem konstrukcji materialno-duchowej znajduje się człowiek, co nie oznacza, że znajduje się najniżej w porządku moralnym i ontycznym.

Zatem w odróżnieniu od chrześcijaństwa i judaizmu do mużułmańskiej hierarchii bytów przedostały się również dżinny. Według Koranu (LV, 4) i dżinny są bytami – ciałami (*'ağasām*) stworzonymi z płomienia, niedostrzegalne dla naszych zmysłów i zdolne do pojawiania się pod różnymi postaciami. Dżinny mogą zostać zbawione, a Mahomet został posłany zarówno do nich, jak i do ludzi. Dżinny zorganizowane są w narody (VII, 38; XL, 25; XLVI, 18) i posiadają swoich władców. Koran sugeruje, że są to byty dwupłciowe (LXXII, 6) i chyba dlatego teologowie mużułmańscy opracowali wszystkie hipotetyczne problemy dotyczące małżeństwa dżinnów z ludźmi.

Pod względem moralnym dżinny mają ambiwalentny charakter. Zazwyczaj uważane są za byty złośliwe; towarzyszą niewiernym i nakłaniają ich do złego (VI, 121; VII, 27; XLIII, 36). Niejednokrotnie w Koranie zdają się być nawet utożsamiane z szatanami lub bóstwami pogańskimi. Z drugiej strony, sura LXXII pt. *Dżinny* mówi o wierzących dżinnach, które przyjęły posłannictwo Mahometa. Jest to ślad tradycji, według której sam Prorok miał przemawiać do niewiernych dżinnów w mieście Tā'if, by je pozyskać dla islamu, co zresztą mu się częściowo udało<sup>1</sup>.

Po tej krótkiej prezentacji „osobowości” dżinnów zatrzymamy się przy fragmentach mówiących o władzy Salomona nad światem demonicznym<sup>2</sup>.

## 2. Salomon, złe duchy i magia

Analizę relacji Salomona do świata złych duchów rozpocznę od fragmentu sury II, 102:

Oni poszli za tym, co opowiadali szatani o królestwie Salomona. Salomon nie był niewiernym, lecz szatani byli niewiernymi i nauczali ludzi czarów i tego, co zostało zesłane dwom aniołom w Babilonie: Harutowi i Marutowi.

Zdaniem komentatorów, zwrot „oni poszli...” dotyczy bądź Żydów, bądź czarowników (uprawiających magię) lub obu tych grup. Badania dowiodły, że Żydzi pod

<sup>1</sup> Por. i szerzej zob.: *Tafsīr al-Bayḏāwī*, t. II, Beirut 1999, s. 452; K. Kościelniak, *Złe duchy w Biblii i Koranie. Wpływ demonologii biblijnej na koraniczne koncepcje szatana w kontekście oddziaływań religii starożytnych*, Kraków 1999, s. 213–255; P. Heine, *Djinn* [w:] *Islam – Lexikon*, hrsgg. von A.Th. Khoury, Bd. I, Freiburg–Basel–Wien 1991, s. 182; 'Abd al-Razzāq Nawfāl, *'Ālam al-ğinn wa l-malā'ika*, Bayrūt 1990, s. 24; Abū 'Abd ar-Rahmān 'abd al-'Azīz Qābī, *Al-manzūr al-islāmi 'ālam al-ğinn wa aš-šayā'īn*, b.m.w. 1991, s. 28; P.A. Eichler, *Die Dschinn, Teufel und Engel im Koran*, Leipzig 1929; W. Beltz, *Engel, Teufel und Dschinn* [w:] *idem, Die Mythen des Koran. Der Schlüssel zum Islam*, Berlin–Düsseldorf 1980, s. 205–225; J. Bruce Long, *Demons – islam* [w:] *The Encyclopedia of Religion*, vol. III, New York 1933, s. 286–287; F. Jadaane, *La place des anges dans la théologie cosmique musulmane*, „Studia Islamica”, t. 41, 1975, s. 23–61; D.B. MacDonald, H. Massé, *Djinn* [w:] *The Encyclopaedia of Islam*, vol. II, Leiden–London 1963, s. 546–548; Z. Pawłowicz, *Nauka Koranu o szatanie*, „Studia Gdańskie”, t. 2, 1976, s. 211–239; *idem, Geneza nauki Koranu o szatanie*, „Studia Gdańskie”, t. 3, 1978, s. 163–183.

<sup>2</sup> Niniejsza publikacja jest poszerzeniem opublikowanych już badań autora na ten temat. Zob. K. Kościelniak, *Rola apokryfów w procesie przenikania idei demonologii biblijnej do Koranu*, „Przegląd Orientalistyczny”, t. 1–2, 2000, s. 61–81.

wpływem hellenistycznym rozprzestrzeniali swoistą magię w świecie wpływów greckich i również znani byli z tego w Arabii<sup>3</sup>. „Szatani” zaś oznaczają w tym kontekście wprost demony albo diaboliczne dżinny, być może ludzi pod diabelskim zwierzchnictwem (jak w II, 14; II, 36). W wyrażeniu „o królestwie Salomona” najprawdopodobniej chodzi o walkę z fałszywymi wyobrażeniami o rządach tego króla. Stwierdzenie to jest reakcją na pogląd, że Salomon mógł posiadać i utrzymywać swoje królestwo tylko dzięki tajemnej wiedzy, którą posiadał od złych duchów<sup>4</sup>.

Na temat Salomona i jego królestwa Koran mówi dość często<sup>5</sup>, piętnując oskarżenia o praktykowanie magii przez tego króla: „Salomon nie był niewiernym, lecz szatani byli niewiernymi”. Fragment ten należy rozumieć jako wskazanie na winowajców magii, tak surowo potępianej przez Koran. To nie Salomon pielęgnował sztukę czarów. On posiadał moc dzięki Bogu. „Niewierność” i winę szatanów, o której mowa w II, 102, wyjaśniają komentatorzy arabscy, odwołując się do starych tradycji. Według jednych, po śmierci Salomona księgi, zawierające tajemną wiedzę, zostały pochowane pod jego tronem; według innych, sam król miał je tam zakopać po odebraniu ludowi ksiąg magicznych, które nadmiernie rozpowszechnili szatani i złe dżinny. Gdy Salomon odszedł do Boga, szatani ponownie odkopali księgi ukryte pod tronem i oznajmili ludziom, że tylko dzięki wiedzy tajemnej w nich zawartej Salomon posiadał moc i mądrość rządzenia<sup>6</sup>. Według jeszcze innych przekazów, sam szatan spisał sztukę magiczną w pewnej księdze, gdzie ponadto podstępnie odnotował, że wiedza ta została spisana dla króla Salomona. Następnie diabeł ukrył ową księgę pod tronem Salomona, a po śmierci króla wydobyl ją, oznajmiając ludowi zawarte w niej wiadomości. Stąd niewierzący mają powód mówić, iż Salomon zwyciężał tylko dzięki wiedzy tajemnej, natomiast wierzący podkreślają, że król ten był wiernym sługą Boga i jego prorokiem<sup>7</sup>. Koran stawia magię i czary blisko niewiary, komentatorzy zaś trudzili się doprecyzowaniem terminu „magia” i eliminowaniem tych praktyk poprzez odpowiednie przepisy prawne<sup>8</sup>.

Szatani nie tylko „nauczali ludzi czarów”, ale również tego, „co zostało zesłane dwóm aniołom w Babilonie: Harutowi Marutowi”. Według tradycji, również ci aniołowie trudnili się rozprzestrzenianiem czarów i magii. Najprawdopodobniej postaci te są echem tradycji apokryficznych z *Księgi Henocha słowiańskiej* (odtąd skróót

<sup>3</sup> Por. hasło: *Magie* [w:] H. Haag, *Bibel-Lexikon*, Leipzig 1970, s. 1075.

<sup>4</sup> Por. A.Th. Khoury, *Der Koran arabisch-deutsch, Übersetzung und wissenschaftlicher Kommentar*, Bd. II, Gütersloh 1991, s. 75.

<sup>5</sup> Por. *Koran*, przeł. J. Bielawski, Warszawa 1986: IV, 163; VI, 84; XXI, 78–82; XXVII, 15–44; XXXIV, 12–14; XXXVIII, 30–40; fragmenty te są pod wpływem tradycji biblijnych (Sm 5,14; 12,24; 1Krl 1,10–11,43; 12,2, 6, 21, 23; 14,21, 26; 2Krn 1,1–9,31; Ps 72,1; 127,1; Prz 10,1; 25,1; Pnp 1,1; 3,7, 11; 8,11–12; Syr 47,13, 23; Jer 52, 20; Mt 1,6–7; 6,29; 12,42; Łk 11,31; J 10,23; Dz 5,12; 7,47). Królestwo (*muluk*), pochodzące od Boga, znajduje potwierdzenie w wielu fragmentach Koranu jako rozwinięcie koncepcji biblijnych (por.: II, 107, 247; III, 26, 189; V, 17, 18, 40, 120; VI, 73; VII, 158; IX, 116; XVII, 111; XXII, 56; XXIV, 42; XXV, 2, 26; XXXV, 13; XXXVIII, 10; XXXIX, 6, 44; XL 16, 29; XLII, 49; XLIII, 85; XLV, 27; XLVIII, 14; LVII, 2, 5; LXIV, 1; LXXVI, 20; LXXXV, 9). Na temat królestwa Salomona mówi Biblia w 1Krl 2,12; 5,1, 21; 9, 19; 2Krn 9,26. Natomiast o idei Królestwa Boga znajdujemy mnóstwo fragmentów: wymieniając tylko niektóre, wypada zwrócić uwagę na Hi 25,2; Ps 45,7; 103,22; 110,3; 114,2; 145,13; 146,10.

<sup>6</sup> Por. M.M. Dziekan, *Arabia magica, Wiedza tajemna u Arabów przed islamem*, Warszawa 1993, s. 124.

<sup>7</sup> Por. Sayid Muḥammad aṭ-Tabāṭabā', *Al-Mizān fi Tafsīr al-Qur 'ān*, t. I, Bayrūt 1973, s. 237.

<sup>8</sup> Por. A.Th. Khoury, *op.cit.*, t. II, s. 75.

*Hen.slav.*), w której istnieje wzmianka o dwóch aniołach o imionach *Orioch* i *Morioch*<sup>9</sup> oraz *Księgi Henocha etiopskiej* (odtąd skrót *Hen.et.*), w której znajdujemy paralelny opis działalności upadłych, chociaż nienazwanych, aniołów (*Hen.et.* 14, 5; 69, 28)<sup>10</sup>. Zatem wraz z Harutem i Marutem do koranicznego *Sitz im Leben* przedostały się myśli apokryficzne (głównie *Hen.et.*, *Hen.slav.*, *Jub.*) na temat upadku aniołów<sup>11</sup>. Tradycja muzułmańska wiąże upadek Haruta i Maruta z popełnieniem grzechu nieczystego<sup>12</sup>. Jak się zdaje, wers XLIII, 19, dyskutujący z przypisywaniem płciowości aniołom, pośrednio nawiązuje do tradycji o Marucie i Harucie<sup>13</sup>. W tym wszystkim widać wyraźne powiązanie z myślą apokryficzną, w której grzech aniołów polegał na współżyciu z kobietami (*Hen.et.* 6,1–7; 15,3–12; zob. też Rdz 6,1–4). Apokryficzni, zbuntowani aniołowie nauczyli też ludzi najgorszych nieprawości, przede wszystkim: magii, czarów, astrologii itd. (*Hen.et.* 7,1; 8,1–3; 69,4).

### 3. Salomon panem dzinnów

Drugi wymiar koranicznego obrazu Salomona, który stanowił ostatnio przedmiot moich badań, dotyczy interesującej tradycji o władzy Salomona nad dzinnami. To zwierzchnictwo przypomina nieco znany z literatury polskiej wątek o Panu Twardowskim posiadającym moc nad diabłem. Wspomniałem, że Koran przedstawia liczne cudowne czyny Salomona. Król ten kierował wiatrem (XXI, 81; XXXIV, 12; XXXVIII, 36), rozumiał mowę ptaków (XXVII, 16), a nawet mrówek (XXVII, 19). Ale jego władza wkraczała z siłą w świat demoniczny szatanów i dzinnów; Salomon miał moc wymagania od nich różnych prac. Sura XXI, 82 głosi, że pośród szatanów byli tacy, „którzy się zanurzali w morzu dla niego, i oprócz tego pełnili jeszcze inne czynności”. Z kolei sura XXXIV, 12–13 mówi: „a wśród dzinnów były takie, które pracowały dla niego za pozwoleniem Boga”. Podobna myśl przewija się w surze XXXVIII, 37: „I poddaliśmy jemu [...] szatanów zarówno budujących, jak i nurkujących”.

<sup>9</sup> Por. J. Horowitz, *Koranische Untersuchungen*, Berlin–Leipzig 1926, s. 147.

<sup>10</sup> Por. A.J. Wensinck, *Hārūt und Mārūt* [w:] *Enzyklopädie des Islam. Geographisches, ethnographisches und biographisches Wörterbuch der muhammedanischen Völker*, Bd. II, Leiden–Leipzig 1913–1934, s. 289.

<sup>11</sup> Por.: G. Vajda, *Hārūt wa Mārūt* [w:] *The Encyclopaedia of Islam*, vol. III, new ed., Leiden–London 1960, s. 237; B. Bamberger, *Fallen Angels*, Philadelphia 1952, s. 113–117; D.S. Margoliouth, *Hārūt and Mārūt*, „The Moslem World”, vol. 18, 1928, s. 73–79; R. Blachère, *Le Coran*, Paris 1950, s. 755–756.

<sup>12</sup> Według legendy (występującej w różnych wersjach) zostali oni wysłani na ziemię, aby zdać Bogu relację z postępowania ludzi. Jednak aniołowie ci nie ustrzegli się przed grzechem ciężkim i obcowali z piękną kobietą, co więcej, zabili również niewinnego człowieka, świadka ich grzechu. Bóg postanowił ukarać upadłych aniołów, którzy otrzymali do wyboru bądź karę na tym świecie, bądź w przyszłym. Wybrali karę ziemską i dlatego cierpią straszne tortury, będąc uwięzieni w Babilonie. Por.: P.-J. Menasce, *Une légende indo-iranienne dans l'angéologie judéo-musulmane: à propos Hārūt et Mārūt*, „Études Asiatiques”, t. 1, 1947, s. 10–18; M.M. Dziekan, *op.cit.*, s. 125–129; L. Gardet, *Der Islam*, Köln 1968, s. 79. Wśród autorów arabskich na temat upadłych aniołów pisze Muhyī ad-Dīn at-Tu'mī, *Sīlir Hārūt wa Mārūt*, Bayrūt b.r.

<sup>13</sup> Por. L. Gardet, *op.cit.*, s. 78. Wers XLIII, 19: „I uczynili [niewierzący] aniołów, którzy są sługami Miłosiernego, istotami żeńskimi (...)”.

Czytając tego rodzaju wypowiedzi, nasunęło mi się przypuszczenie, że posiadają one związek z myślą apokryficzną. Rzeczywiście, po poszukiwaniach udało mi się zidentyfikować apokryficzne źródło tej idei koranicznej. Ideę szatanów wykorzystywanych przez Salomona do budowy świątyni odnalazłem w *Testamencie Salomona* (odtąd skrót *Tes.Sal.*) i *Ewangelii Bartłomieja* (odtąd skrót *Ev.Barth.*). Najpierw wypada powiedzieć kilka słów o samym *Tes.Sal.* Apokryf ten jest opowiadaniem chrześcijańskim, które zostało zredagowane w języku greckim w III w. na podstawie materiałów żydowskich z I w. n.e. Dotarł on do naszych czasów w trzech recenzjach średniowiecznych<sup>14</sup>. Salomon opowiada, w jaki sposób uzyskał władzę nad złymi duchami i zmusił je do budowania świątyni<sup>15</sup>. Gdy złe duchy chciały przeszkodzić Salomonowi w realizacji wznoszeniu przybytku, z pomocą przyszedł Michał archanioł. Michał podarował królowi Salomonowi pierścień z pieczęcią (PG, t. 122, 1315–1318). Pierścień posiadał tak wielką moc, że dzięki niemu Salomon przywoływał złe duchy, wypytywał je o ich szkodliwe funkcje, dowiadywał się o imiona aniołów, które zwalczają poszczególne demony, oraz – to, co jest najbardziej interesujące – wykorzystał złe duchy do budowy świątyni<sup>16</sup>. Salomon ukończył budowę świątyni. Jednak pod koniec swego życia dopuścił się bałwochwalstwa. „Duch Boga” oddalił się od niego, a król popadł we władzę demonów. Wzmiankę o władzy Salomona nad światem duchów odnalazłem ponadto w *Ev.Barth* 21: „Duchy były posłuszne nawet Salomonowi”. Zdaje się to potwierdzać powszechność tej idei w świecie starożytnym.

Wydaje się, że istniała jakaś ustna wersja apokryficzna, która była obecna w środowisku mekkańskim, skąd przejął ją Mahomet. Przy czym musiała to być wyjątkowo rozpowszechniona na Bliskim Wschodzie, niekanoniczna tradycja judeochrześcijańska. Pojawiła się ona bowiem również w zapisanej w tym samym czasie co Koran, a więc w VII w., świętej księdze Mandejczyków – *Ginzie*. Czytamy tam: „On (Salomon) wznosił Jerozolimę, a demony i dewy były mu posłuszne”<sup>17</sup>. Wiadomo, że doktryna mandejska ma synkretyczny charakter, jest mieszaniną elementów chrześcijańskich i judaistycznych.

Zaprezentowaną tezę wzmacniam obserwacjami badacza legend o Salomonie w Koranie Georga Salzbergera. Autor ten w swojej pracy *Die Salomosage in der semitischen Literatur* prezentuje legendę na temat władzy Salomona nad złymi duchami. Otóż różnorodna chmara złych duchów, które skłaniały ludzi do grzechów, została poddana władzy Salomona. Mógł on sprawować nad nimi władzę dzięki znajomości ich imion

<sup>14</sup> Por. S. Mędała, *Wprowadzenie do literatury międzytestamentalnej*, Kraków 1994, s. 219; R. Rubinkiewicz, *Wprowadzenie do apokryfów Starego Testamentu*, Lublin 1987, s. 63–65. Zob. też opracowania tego apokryfu: J.H. Charlesworth, *The Pseudepigrapha and Modern Research*, Missoula 1976, s. 197–202; A.M. Denis, *Introduction aux Pseudépigraphes Grecs d'Ancien Testament*, Leiden 1970, s. 67–68; E. Schürer, *The History of the Jewish People in the Age of Jesus Christ*, vol. III, Edinburgh 1986, s. 372–379.

<sup>15</sup> Posługuję się tekstem łacińsko-greckim *Testamentum Salomonis* zamieszczonym [w:] *Patrologia graeca*, ed. J.-P. Migne t. 122, Turnholti (Belgium) 1893, s. 1315–1358. Przekład angielski: D.C. Duling, *Testament of Salomon*; J.H. Charlesworth, *The Old Testament Pseudepigrapha*, vol. I, London 1983, s. 935–987. Na temat angelologii *Tes.Sal.* zob.: B. Bagatti, *I Giudeo-Cristiani e l'anello di Salomone*, „Recherches de science religieuse”, t. 60, 1972, s. 151–160.

<sup>16</sup> Zob. np. *praecepta daemoni magno et audaci Orniae ut caederet saxa in templum*, *Patrologia...*, t. 122, s. 1319.

<sup>17</sup> *Ginza: der Schatz oder das grosse Buch der Mandäer*, Übersetzung von M. Lidzbarski, Göttingen 1925, s. 46.

i za pomocą czarodziejskiego pierścienia. Duchy te zostały zmuszone do prac przy wznoszeniu świątyni; jedne wydobywały i obrabiały kamień, inne sprowadzały drewno z gór Libanu, jeszcze inne dostarczały wody itp.<sup>18</sup> Z kolei Josef Horovitz i Heinrich Speyer ukazują ślady legend o Salomonie w najstarszej literaturze arabskiej<sup>19</sup>.

Oczywiście ta zapożyczona z jakiejś ustnej wersji *Testamentu Salomona* tradycja nie była przejęta automatycznie przez Koran. Podobnie jak inne zapożyczenia biblijne, również ta idea została uzgodniona nie tylko ze ścisłym monoteizmem Mahometa, ale także z muzułmańską koncepcją proroka. Należy pamiętać, że, według teologii islamskiej, wszyscy wysłannicy Boga posiadają niemal identyczny schemat życiorysu, nauczali tego samego, czyli nawotywali do ścisłego monoteizmu (idei tawhid). Dlatego historie proroków zostały ujednoczone według schematu, który przypomina życiorys Mahometa. Najczęściej w wieku około 40 lat otrzymywali oni od Stwórcy polecenie głoszenia monoteizmu ludziom, którzy z uporem odrzucali wiarę w jednego Boga. Następnie doświadczali oporu ze strony swoich współbraci. Ale niebawem dochodziło do zniszczenia niepoprawnych grzeszników, a uratowani zostali jedynie ci, którzy uwierzyli w posłannictwo ostrzegającego proroka. Dlatego Salomon, znany w Biblii ze swego grzechu politeizmu, zostaje „wybielony” w Koranie<sup>20</sup>. O ile Koran przyjmuje apokryficzną tradycję o demonach posłusznych Salomonowi, o tyle nie akceptuje możliwości grzechu bałwochwalstwa tego króla. W surze II, 102 czytamy: „Salomon nie był niewiernym, lecz szatani byli niewiernymi i nauczali ludzi czarów”. Widać więc wyraźnie, jak Salomon został podporządkowany temu koranicznemu schematowi, w myśl którego jest nie do pomyślenia jakakolwiek niewierność proroka.

Pozostaje jeszcze jeden ciekawy aspekt omawianego zapożyczenia z *Testamentu Salomona*. Ten niekanoniczny tekst z wielu powodów nie mógł być zaakceptowany zarówno przez Żydów, jak i przez chrześcijan. Zaskakuje fakt, że do wznoszenia świętego miejsca dopuszczone zostały byty demoniczne. Świątynia bowiem według tradycji biblijnej była miejscem najświętszym, szczególnej bliskości Boga i człowieka. Pierwsza Księga Królewska wspomina, że podczas budowy świątyni na miejscu jej wznoszenia panowała wyjątkowa atmosfera czci:

dom zaś przy wznoszeniu go został zbudowany z kamieni, których od czasu wydobywania już nie obrabiano. Dlatego nie słyszano w domu, przy jego budowie, ani młota, ani siekiery, ani jakiegokolwiek narzędzia żelaznego (1Krl 6,7).

Biblia relacjonuje, że po zbudowaniu świątyni wypełnił ją święty obłok. W chrześcijaństwie symbolika świątynna uległa dalszemu pogłębieniu. Sam Jezus nazywał swoje ciało świątynią. Świątynia chrześcijańska – konsekrowany kościół stał się miejscem świętym ze względu na sprawowaną ofiarę Mszy Świętej. Zgodnie z wiarą katolicką właśnie tam uobecnia się Chrystus i przebywa na stałe w tabernakulum<sup>21</sup>.

<sup>18</sup> Por. G. Salzberger, *Die Salomosage in der semitischen Literatur: Ein Beitrag zur vergleichenden Sagenkunde*, Berlin 1907, s. 94–96.

<sup>19</sup> Por.: H. Speyer, *Die biblischen Erzählungen im Qoran*, Hildesheim 1961, s. 387; J. Horovitz, *Koranische Untersuchungen*, Berlin–Leipzig 1926, s. 116–118.

<sup>20</sup> Por. K. Kościelniak, *Chrześcijaństwo w spotkaniu z religiami świata*, Kraków 2002, s. 210.

<sup>21</sup> Por. i szerzej zob.: D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990, s. 368–370; M. Lurker, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Poznań 1989, s. 239–240; K. Möhlenbrink, *Der Tempel Salomos. Eine Untersuchung seiner Stellung in der Sakralarchitektur des alten Orients*, Stuttgart 1932; J. Pfammater, *Die Kirche als Bau. Eine exegetisch-theologische Studie zur Ekklesiologie der Paulusbriefe*, Roma 1960.

W kontekście tej bogatej symboliki idea budowy najświętszego miejsca – świątyni przez złe duchy była nie do pomyślenia dla ortodoksyjnej teologii żydowskiej i chrześcijańskiej. Jak widać, nie przeszkadzało to Mahometowi i pierwszym muzułmanom. Wydaje się, że wynika to z odmiennej koncepcji świątyni w islamie. Chociaż do meczetu jako miejsca modlitwy wchodzi się boso, to jednak nie jest on budowlą poświęconą. Ponadto wiele meczetów, zwłaszcza piątkowych, było i do dziś są ośrodkami życia społecznego. Czasem nawet meczety bywały siedzibą władz administracyjnych, miejscami rozpraw sądowych czy placówkami oświatowymi.

\* \* \*

Sumując, postać Salomona na trwałe wpisała się w teologię islamu. Chronologicznie rzecz biorąc, można ustalić, że pierwsze wzmianki o tej postaci pojawiły się w okresie drugiego okresu mekkańskiego nauczania Mahometa<sup>22</sup>, czyli w okresie pomiędzy 615 a 620 rokiem. Salomon szybko stał się postacią niezwykle popularną w folklorze muzułmańskim. Przedstawia się go jako wielkiego mędrca i cudotwórcę latającego na dywanie. Symbolem Salomona stała się sześcioramienna gwiazda umieszczona na jego pierścieniu. Oznacza ona władzę tego króla i proroka nad dżinnami. To wszystko jest zasługą transformacji apokryficznej idei z *Testamentu Salomona*, która otrzymała specyficzny kształt na gruncie Koranu. Demony zastąpiono typowo arabskimi bytami – dżinnami, które były świetnie rozumiane w środowisku arabskim.

Moim zdaniem, Mahomet posłużył się jakąś ustną formą tradycji *Testamentu Salomona*, aby znaleźć nowe miejsce dla pogańskich dżinnów. Należy pamiętać, że w okresie przedmuzułmańskim Arabowie oddawali cześć dżinom, które reprezentowały tajemne siły. Wierzone w możliwość zawarcia z nimi przymierza (totemizm). Świat dżinnów dla przedislamskich Arabów stanowił pomost pomiędzy światem materialnym a rzeczywistościami nadprzyrodzonymi. Dżinny bywały też rozumiane jako bóstwa, czego ślady spotykamy w Koronie (XXXVII, 158; LXXII, 6). Rzecz jasna, w systemie ścisłego monoteizmu Mahometa nie znalazło się dla ich czci miejsca. Jednak staroarabskie dżinny zakorzeniły się do tego stopnia w kulturze arabskiej, że Mahomet musiał znaleźć im nowe miejsce w swoim systemie; po prostu próbował nadać im nowe znaczenie. Koran zazwyczaj przedstawia je w negatywnym świetle, chociaż pewne wersy mówią, że niektóre dżinny są dobre, wierzące. Zapożyczenie wyżej omawianej tradycji z *Testamentu Salomona* pomagało pogodzić monoteizm z wiarą w dżinny. Otóż złe dżinny za zgodą Boga mogą zostać podporządkowane człowiekowi. Dlatego ich moc została właściwie zminimalizowana, są one bowiem możliwe do pokonania już na ziemi. I chyba dlatego oficjalna teologia muzułmańska zasadniczo nie zwalczała licznych magicznych praktyk ludowych skierowanych przeciw dżinom.

Tak więc proponuję, aby tradycje apokryficzne *Testamentu Salomona* i *Ewangelii Bartłomieja* dopisać do litanii idei żydowskich i chrześcijańskich, które zostały użyte w teologii Koranu.

---

<sup>22</sup> Por. J. Horovitz, *op.cit.*, s. 116.

## ARAB GENIES AT SALOMON'S SERVICE. THE SIGNIFICANCE, ORIGIN, AND ROLE OF APOCRYPHAL TRADITIONS IN TRANSFORMING THE BIBLICAL PICTURE OF SALOMON IN THE KORAN

### Summary

Central for this presentation of the Koranic picture of Salomon are those passages for Islam's holy book that speak of Salomon's power over genies. It is surprising to hear that Salomon, declared a prophet by Muhammad, resorted to the services of evil spirits in different projects, even the building of the temple. Analyzing these unexpected passages, the author determines their origin and significance. Such ideas were discovered in apocryphal thought, especially in *Salomon's Testament*, and *Bartholomew's Gospel*. The analyses performed lead to the following conclusions. First, the notion of devils used by Salomon to build the temple, although Judeo-Christian in origin, could under no circumstances be accepted by Orthodox Christian or Jewish thought owing to their symbolism of the temple which differed from that of Islam. Secondly, borrowing the notion from *Salomon's Testament* helped Muhammad reconcile monotheism with belief in genies. Thanks to this tradition, the Arabs developed the conviction that genies, which were usually considered wicked beings, could, by God's will, be subordinated to man. In this way it was possible to reconcile strict monotheism with the ancient Arab belief in genies which no longer threatened Muhammad's idea of *tawhid*.